

## Wstęp

Na temat utworzonego trzydzieści lat temu w sierpniu 1991 r. Trójkąta Weimarskiego w literaturze przedmiotu w Polsce, Niemczech i Francji wciąż krążą sprzeczne oceny i opinie. Z jednej strony podkreśla się na przykład jego duże znaczenie w procesie akcesji Polski do struktur euroatlantyckich, tj. do NATO 12 marca 1999 r. i Unii Europejskiej (UE) 1 maja 2004 r., dzięki czemu postkomunistyczna Polska umocniła swoje bezpieczeństwo i pozycję na arenie międzynarodowej, a z drugiej strony deprecjonuje się jego rolę w reorientacji polskiej polityki zagranicznej po roku 1989 i podkreśla, że racja stanu Polski została podporządkowana interesom narodowym Niemiec i Francji. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech czy Francji Trójkąt Weimarski często jest traktowany instrumentalnie, zwłaszcza przez polityków, którzy wykorzystują go do bieżącej polityki międzynarodowej.

Tymczasem zaś, jak pokazują to najnowsze badania sondażowe, współpraca państw w ramach Trójkąta Weimarskiego jest oceniana jako bardzo albo dość ważna przez zdecydowaną większość ankietowanych w Niemczech i w Polsce oraz przez prawie połowę francuskich respondentów. Z drugiej strony, tylko nieznaczna mniejszość uważa, że taka współpraca nie ma żadnego znaczenia dla integracji Europy. Co istotne, we wszystkich tych trzech krajach badani, którzy wykazują duże zainteresowanie polityką międzynarodową i europejską są znacznie bardziej przekonani o dużym znaczeniu współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego. I tak, wśród respondentów interesujących się polityką i sprawami międzynarodowymi, 27% Francuzów, 32% Niemców i 45% Polaków uważa, że współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego jest bardzo ważna. Natomiast odsetek osób, które uważają ją za ważną wynosi odpowiednio 79% dla Polski, 78% dla Niemiec i 69% dla Francji. Postrzeganie znaczenia współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego zależy również od sympatii politycznych badanych. Na przykład zwolennicy rządzącej w Polsce partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) rządziej uważają, że współpraca ta jest bardzo ważna, w porównaniu do zwolenników opozycyjnej Platformy Obywatelskiej. Jednocześnie zdecydowana większość zwolenników PiS twierdzi, że współpraca ta jest bardzo albo dość ważna, natomiast zwolennicy partii opozycyjnych w większości podkreślają,

że współpraca ta jest bardzo ważna. W Niemczech poparcie dla współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego jest wysokie wśród zwolenników wszystkich partii politycznych, z jednym wszak wyjątkiem, a mianowicie wyborcami Alternatywy dla Niemiec (AfD), którzy są wyraźnie mniej entuzjastycznie nastawieni niż inni wyborcy: jedna trzecia z nich uważa, że taka współpraca nie jest ważna. We Francji zwolennicy *La République en Marche* są najbardziej entuzjastyczni, natomiast wyborcy Zjednoczenia Narodowego i Partii Komunistycznej – najbardziej sceptyczni<sup>1</sup>.

Mimo iż wielu badaczy i niektórzy politycy przyznają, że obecny poziom współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego pozostawia wiele do życzenia, to mają oni różne poglądy na temat tego, jak ta współpraca powinna być kontynuowana w przyszłości. Z przytoczonych tutaj badań sondażowych wynika, że bardzo niewielu Polaków, Niemców czy Francuzów chciałoby, aby współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego została ograniczona albo zarzucona. W Niemczech podobne grupy respondentów uważają, że współpracę należy wzmocnić, albo utrzymać na dotychczasowym poziomie. Polacy są najbardziej entuzjastyczni i większość chciałaby, aby współpraca ta była większa niż obecnie. Natomiast Francuzi deklarują mniejsze poparcie dla silniejszej współpracy polsko-francusko-niemieckiej, ale opcja ta jest wciąż bardziej popularna niż inne. Konkludując, można stwierdzić, że wszystkie trzy omawiane społeczeństwa zdecydowanie preferują utrzymanie, albo wzmocnienie współpracy, a nie całkowite jej zaniechanie<sup>2</sup>.

Szkoda tylko, że nie biorą tego pod uwagę rządzący w Polsce, Francji i Niemczech, którzy z różnych pobudek ignorują współpracę w ramach Trójkąta Weimarskiego. W efekcie tego od 2016 r. mamy do czynienia ze stagnacją, wręcz z regresem we współpracy Polski, Francji i Niemiec w ramach Trójkąta Weimarskiego<sup>3</sup>. Przy czym państwa te oficjalnie, od czasu do czasu mówią o potrzebie reaktywacji jego działalności, ale w praktyce niewiele się tutaj

---

<sup>1</sup> J. Kucharczyk, *Z szacunkiem dla przeszłości, z odwagą w przyszłość. Jak Polacy, Niemcy i Francuzi postrzegają Trójkąt Weimarski i jego rolę w UE*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2021, s. 30.

<sup>2</sup> Tamże, s. 30.

<sup>3</sup> J.M. Fiszer, M. Czasak, *Trójkąt Weimarski. Geneza i działalność na rzecz integracji Europy w latach 1991–2016*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki, Warszawa 2019; P. Maurice, *Przyszłość geopolityczna Trójkąta Weimarskiego widziana z perspektywy Francji*, Stiftung Genshagen, Seria Publikacji 30 lat trójkąta weimarskiego: idea z przeszłości czy pomysł na przyszłość, nr 2, 19.05.2021, [http://www.stiftung-genshagen.de/uploads/media/2021\\_05\\_19\\_Weimar30\\_Maurice\\_PL.pdf](http://www.stiftung-genshagen.de/uploads/media/2021_05_19_Weimar30_Maurice_PL.pdf); S. Płóciennik, *Powrót Weimaru – perspektywy dla współpracy Francji, Niemiec i Polski*, Biuletyn PISM, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 2021, nr 19.

dzieje. Maleje też rozpoznawalność samego terminu „Trójkąt Weimarski”. Na przykład we Francji ponad połowa respondentów twierdzi, że nigdy nie słyszała tego określenia, chociaż co czwarty badany zna tę nazwę albo jej znaczenie. Natomiast większość Polaków i znaczna część Niemców przynajmniej zna tę nazwę<sup>4</sup>. Nasuwa się pytanie: dlaczego tak się dzieje i co utrudnia renesans Trójkąta Weimarskiego? Odpowiedzi na te i inne pytania, m.in. czy formuła Trójkąta Weimarskiego już się wyczerpała, czy też trzeba szukać innych, nowych form dla wznowienia trójstronnej współpracy Polski, Niemiec i Francji, starali się udzielić uczestnicy ogólnopolskiej konferencji naukowej na temat *30-lecie Trójkąta Weimarskiego. Geneza, działalność, sukcesy, porażki i perspektywy jego renesansu*, która odbyła się 11 maja 2021 r. Pretekstem stał się jubileusz 30-lecia Trójkąta Weimarskiego, a jej organizatorem był Instytut Studiów Politycznych PAN i Katedra Międzynarodowych Stosunków Politycznych Uczelni Łazarskiego. Celem konferencji była nie tylko dyskusja na temat przesłanek genezy Trójkąta Weimarskiego i analiza jego działalności, sukcesów i porażek, ale przede wszystkim szukanie odpowiedzi na wyżej postawione pytania oraz refleksja nad koniecznością jego renesansu i wznowienia wszechstronnej polsko-niemiecko-francuskiej współpracy, której tak bardzo potrzebuje Unia Europejska, NATO, Europa i cały świat. Pokłosiem tej konferencji jest niniejsza monografia, która składa się z dwunastu rozdziałów podzielonych na kilka szczegółowych podrozdziałów oraz wstępu i zakończenia.

I tak, w rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Kulisy genezy Trójkąta Weimarskiego oraz jego cele i zadania* Józef M. Fiszer podkreśla, że Trójkąt Weimarski powstał w trudnym momencie dla Polski i Europy, tzn. po zjednoczeniu Niemiec 3 października 1990 r., ale jeszcze przed rozpadem Związku Radzieckiego w grudniu 1991 r., który miał negatywny stosunek do transformacji ustrojowej w Polsce, rozpoczętej w czerwcu 1989 r. i jej euroatlantyckich aspiracji. Zdaniem autora, Trójkąt Weimarski był jednym z największych sukcesów polityki zagranicznej Polski po 1989 r., której głównym celem była akcesja do struktur euroatlantyckich, aby w ten sposób zapewnić jej suwerenność i umocnić bezpieczeństwo. Autor stwierdza, że Trójkąt Weimarski spełnił swoją rolę. Ma na swoim koncie wiele sukcesów, ale również porażek i niewykorzystanych szans. Odegrał jednak pozytywną rolę w procesie „powrotu” Polski po 1989 r. do Europy. Ponadto stwierdza, że biorąc pod uwagę coraz bardziej komplikującą się dziś sytuację międzynarodową, Trójkąt Weimarski powinien nadal odgrywać istotną rolę w polityce zagranicznej Polski, Niemiec i Francji oraz Unii Europejskiej i w związku z tym trzeba jak najszybciej wznowić jego działalność.

---

<sup>4</sup> J. Kucharczyk, *Z szacunkiem dla przeszłości...*, cyt. wyd., s. 27.

W rozdziale drugim, zatytułowanym *Duch zespołu zamiast leadership. Niemiecka koncepcja i praktyka Trójkąta Weimarskiego jako narzędzie anty-geopolityki i ucieczka od roli mocarstwowej po zakończeniu zimnej wojny*, Jens Boysen pisze, że Trójkąt Weimarski miał stanowić przykład współpracy i odbudowy zaufania ponad linią byłej żelaznej kurtyny. Jednocześnie autor stawia tezę, że na poziomie globalnym czynnikiem szczególnie pomocnym dla integracji krajów Europy Środkowo-Wschodniej z Zachodem była wówczas wiodąca pozycja Stanów Zjednoczonych w ramach jednobiegunowego, postzimnowojennego porządku światowego. Utworzenie Trójkąta Weimarskiego było podyktowane między innymi potrzebą stworzenia nieformalnej struktury politycznej, która miała pomóc Polsce w przeprowadzeniu reform ustrojowych i gospodarczych. Podkreśla, że przesunięcie granic Zachodu na Wschód leżało również w interesie Niemiec. Dzięki temu mogły one unieważnić jeden z geopolitycznych efektów drugiej wojny światowej. Ponadto autor zaznacza, że w chwili obecnej nie należy traktować Niemiec jako zagrożenia, gdyż kraj ten już od lat stanowi funkcjonalne centrum kontynentu europejskiego i powinien wykazywać się większą skutecznością działania na rzecz jedności i bezpieczeństwa Europy. Niestety, pisze autor, w ostatnich latach Niemcy zawodziły na tym polu.

W rozdziale trzecim, pt. *Wsparcie Niemiec i Francji dla polskiej akcesji do NATO w ramach Trójkąta Weimarskiego*, autor Bogdan Koszel dokonał analizy przyczyn zaangażowania się Niemiec i Francji w proces zbliżania Polski do struktur euroatlantyckich, scharakteryzował kolejne etapy zacieśniającej się współpracy wojskowej pomiędzy trzema państwami i nakreślił inicjatywy polityczne, które stworzyły korzystny klimat dla wstąpienia Polski do NATO. Jego główna teza sprowadza się do stwierdzenia, że klucze do członkostwa Polski w NATO od samego początku leżały w Waszyngtonie i nawet największe zaangażowanie ze strony Bonn/Berlina i Paryża w razie kategorycznego sprzeciwu USA nie dałoby żadnych rezultatów. Z drugiej strony bez silnych impulsów płynących głównie z RFN idea poszerzenia NATO na Wschód szybko rozbiłaby się o mur nieustępliwości rosyjskiej albo zostałyby rozciągnięta w czasie.

W rozdziale czwartym pióra Marka Rewizorskiego pt. *Trójkąt Weimarski jako subregionalna emulacja struktur globalnego zarządzania*, autor stara się wyjaśnić zaburzenie ciągłości działania Trójkąta Weimarskiego w kontekście szerszego problemu globalnego zarządzania. W związku z tą drugą kwestią autor stara się odpowiedzieć na pytanie o związek między determinantami ciągłości a trwałością (sub)regionalnych uzgodnień instytucjonalnych. Trójkąt Weimarski jest tu przedstawiany jako subregionalna emulacja G7. Autor zakłada, że główną przyczyną zaburzeń ciągłości działania Trójkąta Weimarskiego jest suboptymalna

emulacja algorytmów działania G7. Zostały one zinternalizowane przez Niemcy i Francję, a następnie przeniesione na poziom subregionalny.

Z powyższym rozdziałem koresponduje rozdział piąty, zatytułowany *Asymetryczny trilateralizm: o strukturalnych źródłach słabości Trójkąta Weimarskiego*, w którym autorka Agnieszka Cianciara źródeł słabości Trójkąta Weimarskiego upatruje w strukturze asymetrycznego trilateralizmu. Podkreśla, że udzielenie odpowiedzi na pytanie o przyczyny niewykorzystywania potencjału tego formatu współpracy oraz jego dysfunkcjonalności, wymaga systematycznej analizy wymiarów i typów asymetrii między wierzchołkami tego trójkąta, czyli Francją, Niemcami i Polską oraz między ramionami trójkąta, czyli między trzema diondami relacji dwustronnych.

W rozdziale szóstym, zatytułowanym *Użyteczność Trójkąta Weimarskiego w dobie polityzacji zaangażowania w proces integracji europejskiej*, autor Paweł J. Borkowski stara się odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile, archaiczny w swej formie Trójkąt Weimarski może być użyteczny również dziś? Ukazuje on wady i zalety tej formy współpracy. Jednym z głównych wniosków jest konstatacja, że ożywienie Trójkąta jest możliwe. Jego głównym warunkiem jest jednak panowanie zbieżności wizji świata Polski, Niemiec i Francji. Obecnie mamy zaś do czynienia z głębokim podziałem w tym zakresie.

Rozdział siódmy, opracowany przez Adriana Chojana, zatytułowany *Partie polityczne w Polsce wobec funkcjonalności Trójkąta Weimarskiego. Przykład Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej*, pokazuje stosunek dwóch największych partii politycznych w Polsce, tj. Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej do działalności i użyteczności Trójkąta Weimarskiego w polskiej polityce zagranicznej. Autor wskazuje na różnice w poglądach i ocenach przydatności współpracy weimarskiej w warunkach członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Zdaniem autora, przedstawiciele partii Prawa i Sprawiedliwości byli i są bardziej powściągliwi w tych ocenach, w przeciwieństwie do Platformy Obywatelskiej, która pozytywnie ocenia działalność Trójkąta Weimarskiego i widzi potrzebę wznowienia jego działalności.

W rozdziale ósmym, zatytułowanym *Polska, Niemcy i Francja wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w latach 2013–2021. Analiza krytyczna*, Janusz J. Węc analizuje stanowiska Polski, Niemiec i Francji wobec konfliktu na Ukrainie w latach 2013–2021. Autor pisze, że z punktu widzenia dotychczasowych wysiłków dyplomatycznych i politycznych władz Polski, Niemiec oraz Francji, zmierzających do rozwiązania tego konfliktu, można mówić o dwóch fazach rozwojowych: o ile pierwsza faza, obejmująca lata 2013–2014, stała pod znakiem inicjatyw Trójkąta Weimarskiego, o tyle druga faza, przypadająca na lata 2014–2021, upłynęła pod znakiem przedsięwzięć Formatu Normandzkiego.

Najważniejszymi przyczynami niepowodzenia niemal ośmioletnich wysiłków mediacyjnych Trójkąta Weimarskiego i Formatu Normandzkiego na rzecz rozwiązania konfliktu na Ukrainie zdaniem autora były: po pierwsze, sprzeciw Rosji wobec akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej z powodów geopolitycznych; po drugie, brak gotowości Rosji do zawarcia kompromisu w sprawie konfliktu ukraińskiego oraz chęć oddziaływania na politykę zagraniczną i wewnętrzną Ukrainy poprzez jej obecność w Donbasie; po trzecie, różnice poglądów między państwami członkowskimi Trójkąta Weimarskiego na temat sposobu rozwiązania konfliktu, wynikające z różnych ocen geopolitycznego znaczenia Ukrainy dla Europy; po czwarte, ambiwalentna polityka rządów Niemiec i Francji wobec Rosji, które popierały sankcje ekonomiczne i polityczne, ale z drugiej strony kierowały się prymatem geoekonomii lub geopolityki w relacjach z tymże państwem ze względu na łączące je z nim powiązania gospodarcze i finansowe.

Z kolei rozdział dziewiąty, zatytułowany *Polska i Francja – perspektywy współpracy w ramach bezpieczeństwa europejskiego*, którego autorką jest Kinga Torbicka, poświęcony jest współczesnemu dialogowi obu państw nad bezpieczeństwem europejskim w kontekście obecnej debaty nad Kompasem Strategicznym UE. Autorka stwierdza, że w nowym strategicznym środowisku UE, w którym Unia pragnie zostać ważnym graczem geopolitycznym, jest miejsce na dwie komplementarne wizje bezpieczeństwa – Polski i Francji. Kierunek rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE bierze pod uwagę wyzwania i zagrożenia determinujące wysiłki Warszawy i Paryża w kształtowaniu bezpieczeństwa europejskiego z uwzględnieniem interesów narodowych i europejskich, solidarności i suwerenności.

W rozdziale dziesiątym, zatytułowanym *Jaki klimat w Trójkącie Weimarskim? Potencjał współpracy Polski, Francji i Niemiec w dziedzinie ochrony klimatu*, Helena Wyligąła stara się pokazać istniejący w Trójkącie Weimarskim potencjał do współpracy w obszarze ochrony klimatu. Biorąc pod uwagę, że Polska, Francja i Niemcy prezentują zróżnicowany potencjał i ambicje w polityce klimatycznej, ale jako członkowie Unii zgodziły się dążyć do osiągnięcia w 2050 r. neutralności klimatycznej, autorka analizuje, w jaki sposób państwa te mogą wspierać proces transformacji UE w tym zakresie i na ile klimatyczna agenda Unii stanie się impulsem do intensyfikacji prac i wzmocnienia formatu Trójkąta? Analiza ta została przeprowadzona na trzech płaszczyznach: bilateralnej, wewnętrznej – weimarskiej i międzynarodowej. Obraz, jaki się z niej wyłania, to wciąż silnie zróżnicowany Trójkąt, którego państwa łączy wspólny cel: dekarbonizacja gospodarek. Dynamika polityki klimatyczno-energetycznej UE stanowi zarówno wyzwanie, jak i szansę rozwoju platformy weimarskiej. Pragmatycznym obszarem utrzymywania dialogu – zdaniem autorki – mogą

być negocjacje unijnego pakietu legislacyjnego „Fit for 55” oraz projekty bilateralne.

W rozdziale jedenastym, zatytułowanym *Dyplomacja publiczna Pierwszych Dam na przykładach państw Trójkąta Weimarskiego: studia przypadków Polski i Francji*, Karina Marczuk pisze o istocie i roli dyplomacji publicznej w stosunkach międzynarodowych. Podkreśla m.in., że dyplomacja publiczna to budowanie wizerunku państwa na forum międzynarodowym przy użyciu różnych narzędzi. Jednym z nich jest aktywność Pierwszych Dam na arenie międzynarodowej. W rozdziale tym analizuje aktywność Pierwszych Dam Polski i Francji. Autorka założyła, że ich działania wspierają i uzupełniają działania prezydentów. Ich praca, mimo że czasochłonna, ma jednak charakter drugoplanowy, jest mało zauważalna, nie pozostaje jednak bez znaczenia dla budowy wizerunku kraju.

W rozdziale ostatnim, dwunastym, zatytułowanym *Działania na rzecz renesansu Trójkąta Weimarskiego: sukcesy, porażki, perspektywy*, Mateusz Czasak przedstawia inicjatywy, których celem było zwiększenie częstotliwości spotkań i wagi działań Trójkąta Weimarskiego. Analiza ta obejmuje lata 2011–2021. W tym czasie można było zaobserwować kilkakrotnie wzrost i spadek zainteresowania i aktywności tego nieformalnego gremium. Ta nierówność powoduje, że jego potencjał nie był i nie jest w pełni wykorzystany. Autor stawia tezę, że przygotowanie terminarza oraz agendy działań Trójkąta Weimarskiego mogłoby pomóc w utrzymaniu regularności spotkań i prac tego gremium, a tym samym przyczynić się do lepszych ich rezultatów. Podkreśla też, że renesans Trójkąta Weimarskiego jest nie tylko możliwy, ale wręcz niezbędny w obecnej sytuacji międzynarodowej w Europie i na świecie.

Przekazując niniejszą książkę do rąk czytelników i życząc im ciekawej lektury, pragnę serdecznie podziękować wszystkim jej współautorom za wysiłek badawczy i wkład pracy, bez których monografia ta nie powstałaby. Jednocześnie mam nadzieję, że publikacja ta pogłębi stan wiedzy na temat Trójkąta Weimarskiego, jego działalności, sukcesów i porażek oraz znaczenia dla rozwoju wszechstronnych stosunków polsko-niemiecko-francuskich w przeszłości i obecnie, a także dla integracji Europy. Co więcej, wierzę, że pogłębi ona także debatę na temat przyszłości Trójkąta Weimarskiego i przyczyni się do jego renesansu. Jest to istotne, gdyż wspomniane badania sondażowe pokazują, że większość Polaków i Niemców oraz duża część Francuzów uznaje te stosunki za ważne. We wszystkich trzech krajach wciąż występuje znaczne poparcie dla współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego i to w wielu obszarach polityki. Zwłaszcza Polacy i Niemcy deklarują zdecydowane poparcie dla współpracy na rzecz umacniania demokracji zarówno w UE, jak i poza nią. Polacy wyrażają chęć zacieśniania współpracy gospodarczej i obronnej, Niemcy zaś uważają, że

bardzo ważna jest potrzeba wypracowania wspólnego europejskiego stanowiska w zakresie polityki wobec Rosji i Chin. Francuzi stosunkowo bardziej niż inne obszary polityki popierają wspólne działania na rzecz klimatu, demokracji i post-pandemicznej współpracy w zakresie opieki zdrowotnej<sup>5</sup>.

Nasza konferencja naukowa oraz niniejsza monografia pokazują, że Trójkąt Weimarski wciąż jest niezbędnym podmiotem na arenie międzynarodowej i nadal powinien odgrywać istotną rolę nie tylko w umacnianiu trójstronnej polsko-niemiecko-francuskiej współpracy, ale również w integracji Europy i wzmacnianiu pozycji i roli Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych. Mam nadzieję, że po wyborach do Bundestagu, które odbyły się w dniu 26 września 2021 r. i spowodowały radykalne zmiany na niemieckiej scenie politycznej oraz po wyborach prezydenckich 10 kwietnia 2022 r. we Francji<sup>6</sup> i być może po przedwczesnych wyborach parlamentarnych w Polsce dojdzie do renesansu Trójkąta Weimarskiego oraz ponownego zacieśnienia i rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską, Francją i Niemcami. Mam też nadzieję, że Francja i Niemcy przestaną ze sobą rywalizować o hegemonię w Europie, że zaczną konstruktywnie współpracować dla dobra i bezpieczeństwa Europy oraz na rzecz pogłębiania i poszerzania Unii Europejskiej. W obliczu obecnego zagrożenia powinny podjąć poważne działania w kierunku budowy obronności europejskiej, a nie tylko o tym mówić<sup>7</sup>. Tym bardziej, że destabilizujące działania Rosji i zmuszanie Europy i Stanów Zjednoczonych do prowadzenia negocjacji są tak naprawdę przykładem pęknięć w strukturze bezpieczeństwa międzynarodowego. Są dowodem na słabość natowskiego systemu odstraszania. Co więcej, powinny też do współpracy zaprosić Polskę i wspólnie reaktywować Trójkąt Weimarski, który będzie kołem zamachowym dla dalszej integracji Europy i przyczyni się do umocnienia pozycji i roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej.

*Prof. dr hab. Józef M. Fiszer*

<sup>5</sup> J. Kucharczyk, *Z szacunkiem dla przeszłości...*, cyt. wyd., s. 30–31.

<sup>6</sup> O trwającej kampanii wyborczej we Francji patrz m.in.: M. Ostrowski, *Cherchez la femme*, „Polityka”, 1.01.–11.01.2022, s. 69–71; Ch. Sente, T. Duverger, *Um die Chancen der französischen Linken bei den Präsidentschaftswahlen im April steht es schlecht. Eine Wählerinitiative will das jetzt ändern*, „FES International”, 28. Januar 2022. International@fes.de [dostęp: 23.06.2022].

<sup>7</sup> R. Sikorski, *Rosja-Ukraina-Unia Europejska. Europa, pobudka! Awanturnicza polityka Putina to dzwonek alarmowy*, „Gazeta Wyborcza”, 28.01.2022, s. 16; M. Czarnecki, *Zachód mówi jednym głosem w sprawie Rosji*, „Gazeta Wyborcza”, 21.01.2022, s. 12.